



Sygn. akt I USKP 152/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze
z udziałem zainteresowanych: J. I., J. J., I. J. i S. P.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 18 maja 2020 r., sygn. akt III AUa 261/20,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od J. W. prowadzącego działalność gospodarczą
pod firmą Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział
w Zabrzu kwotę 960 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2020 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu sprawy z odwołania J. W., prowadzącego działalność pozarolniczą pod firmą: Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze, przy udziale zainteresowanych J. I., J. J., I. J., S. P. i J. P. oddalił apelację odwołującego się (pkt 1 wyroku), zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 2 wyroku) oraz odstąpił od obciążania J. W. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w pozostałym zakresie.

Pozwany organ rentowy w dniu 29 listopada 2018 r. wydał pięć decyzji (odrębnie w stosunku do każdego zainteresowanego), w których stwierdził, że podlegają oni ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych u płatnika składek Z.. Decyzje te również określiły zainteresowanym podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne. W ocenie organu rentowego zawarte przez odwołującego się z zainteresowanymi umowy, mimo nazwy (o dzieło), w istocie miały charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił wszystkie odwołania. Sąd Okręgowy ustalił, że J. W. prowadzi działalność w zakresie usług i prac polegających na oczyszczaniu letnim i zimowym dróg oraz terenów zewnętrznych, a także budowie małej architektury, np. placów zabaw. Prowadzona przez niego firma wykonuje różnego rodzaju prace, zależne od warunków atmosferycznych, zawiera umowy z gminami i innymi podmiotami na wykonywanie takich usług. Jedynie część pracowników płatnik zatrudnia na stałe, na podstawie umów o pracę. Praca pozostałych realizowana jest na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, a to ze względu na charakter usług, jakie świadczy.

Płatnik zawierał tzw. umowy ramowe o dzieło, w których ustalano wartość stawki za roboczogodzinę, a osoba wykonująca pracę na podstawie tej umowy deklarowała czas, jaki zajęło jej wykonywanie powierzonych prac, przy czym jeżeli okazałoby się, że praca nie jest wykonana zgodnie z oczekiwaniami, mogło dojść do obniżenia wynagrodzenia. Odbioru prac dokonywał kierownik odpowiedzialny za

realizację umowy zawartej z kontrahentem. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło pracują indywidualnie albo w zespołach, w zależności od rodzaju pracy; częściowo korzystają ze swoich narzędzi, częściowo otrzymują je od zakładu; nie są szkolone i nie otrzymują odzieży roboczej. Forma zawieranych umów nie jest narzucana osobom zatrudnianym i podpisują umowy zgodnie ze swoją wolą. Konieczność zawierania umów o dzieło wynika m.in. z treści umów zawartych przez odwołującego się z kontrahentami. Rezultatem zawartych umów o dzieło jest np. uzyskanie efektu czystości względnie efektu dokładnego odśnieżenia nawierzchni na określonym odcinku, prawidłowe skoszenie trawnika czy prawidłowe wywiezienie śmieci i nieczystości z określonego terenu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zatrudnieni u płatnika składek wykonywali pracę zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i umowy zlecenia oraz umowy o dzieło. Na podstawie umowy o pracę zatrudnieni byli pracownicy wykwalifikowani, posiadający kursy i umiejętność obsługi specjalistycznego sprzętu (kosiarki, piaskarki). Pozostałe osoby, zatrudnione na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, wykonywały prace pomocnicze w okresie nasilonych prac porządkowych. Charakter pracy zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło i umowy zlecenia różnił się tym, że w oparciu o umowę o dzieło wykonywano tylko pracę określoną w raporcie, natomiast przy umowie zlecenia pracownik mógł być przenoszony do innego punktu, zaś zadania ustalano w dłuższej perspektywie czasowej. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło pracowały najczęściej w zespołach w ramach stworzonej brygady, której powierzono określoną pracę, na przykład sprzątanie wydzielonego terenu, koszenie trawników na określonym terenie czy wypróżnianie koszy na śmieci, były też prace wykonywane indywidualnie. Kierownik robót otrzymywał od działu kadr trzy teczki, w których znajdowały się dane, dotyczące pracowników zatrudnionych na podstawie różnego typu umów. Narzędzia, którymi wykonywano obowiązki, stanowiły własność firmy. Dla osób wykonujących umowy o dzieło sporządzano karty dzieł przekazanych do realizacji oraz protokoły odbioru dzieła. Umowy o dzieło były zawarte na okresy dłuższe, przy czym nie były wykonywane każdego dnia, a jedynie według potrzeb. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło miały wynagrodzenie ustalone w zależności od ilości przepracowanych godzin. Wynagrodzenie było wypłacane po

zakończeniu danego miesiąca. Prace wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło były również weryfikowane przez przedstawicieli kontrahenta zamawiającego daną usługę.

Narzędzia, którymi wykonywano obowiązki, były własnością firmy. Dla osób wykonujących umowy o dzieło sporządzano karty dzieł przekazanych do realizacji oraz protokoły odbioru dzieła. Umowy o dzieło były zawarte na okresy dłuższe, przy czym nie były wykonywane każdego dnia, a jedynie według potrzeb. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło miały ustalone wynagrodzenie w zależności od ilości przepracowanych godzin. Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu danego miesiąca. Prace wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło były również weryfikowane przez przedstawicieli kontrahenta zamawiającego daną usługę.

Sąd Okręgowy, że zainteresowany J. I. na mocy zawartej umowy o dzieło zobowiązał się wykonywać prace polegające na ochronie obiektu, wydawał klucze oraz dokonywał obchodu po zakładzie pracy, zainteresowany S. P. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywał na rzecz płatnika składek różne naprawy, koszenie trawy, sadzenie drzew oraz malowanie placu zabaw, zainteresowany J. P. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywał na rzecz płatnika składek czynności takie, jak sprzątanie, odśnieżanie oraz koszenie trawy, zainteresowany Jarosław Jasiński na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywał na rzecz płatnika składek czynności takie, jak grabienie, prace porządkowe, załadunek oraz sadzenie drzew i róż, zainteresowana I. J. na mocy zawartej umowy o dzieło wykonywała prace porządkowe, grabiła oraz odśnieżała.

Sąd ten zwrócił uwagę, że w umowach, które płatnik składek zawarł z zainteresowanymi w spornym okresie, nie wskazano przedmiotu umowy w sposób niebudzący wątpliwości. Nie można uznać, że zawarte w umowie postanowienie o następującym brzmieniu: „każde dzieło będzie zlecone wykonawcy pisemnie poprzez wpis do protokołu odbioru robót” spełnia wymagane oznaczenia dzieła w sposób, który nie budzi wątpliwości. Przedmiotem umowy o dzieło nie jest wykonanie zakresu czynności, a konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, do którego wykonawca dzieła może doprowadzić, postępując w sposób swobodny, nie zaś ograniczony do wskazanego przez stronę umowy zakresu czynności. Nie bez

znaczenia pozostaje również, że zainteresowani otrzymywali określone wynagrodzenie (stawka godzinowa) nie za wykonanie dzieła, ale za „wykonywanie dzieła”. Zdaniem tegoż Sądu opisy dzieł zawarte w dokumentach zatytułowanych jako „Karta dzieł przekazanych do realizacji” wskazują jednoznacznie, że zainteresowani nie wykonywali konkretnych i zindywidualizowanych dzieł, ale kompleksy czynności wymagających starannego działania. Nie sposób bowiem uznać za dzieło szeregu czynności, które w powołanych kartach określono mianem „sprzątania”, „grabienia”, „czynności porządkowych”. Czynności te były ciągłe, powtarzalne i nie sprowadzały się do z góry ustalonego i zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnego dzieła. Umowa o dzieło - co podkreślił Sąd Okręgowy - nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, do których zobowiązani byli wszyscy zainteresowani. Ponadto, Sąd ten stwierdził, że zainteresowani świadczyli usługi w określonym przez płatnika składek miejscu i czasie według ściśle określonego zakresu obowiązków. W skład zespołów wykonujących takie same czynności wchodziły osoby, które z płatnikiem składek łączyły umowy zlecenia. Niemożliwym byłoby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązaną do ich wykonania od przedmiotów wykonanych przez inną osobę. Czynności te polegały wyłącznie na mechanicznym (bez własnej inwencji), odtwórczym wykonywaniu prostych, zestandaryzowanych oraz powtarzalnych czynności. Z umów nie wynika, w jaki sposób sprawdzano poprawność wykonywania tych czynności. Można zatem uznać - jak podnosi Sąd Okręgowy - że ocena prawidłowości wykonania czynności polegała jedynie na ocenie wizualnej. Zainteresowani w ramach spornych umów nie przyjmowali na siebie obowiązku wykonania dzieła, lecz zobowiązali się do pozostawania w gotowości do wykonania dzieł dla Zamawiającego. W umowach nie dokonano w sposób zindywidualizowany określenia konkretnego dzieła. Zainteresowani nie musieli posiadać szczególnych kwalifikacji, przymiotów, uzdolnień, właściwości. Rezultat ich pracy nie nosił istotnych elementów dzieła. W ocenie Sądu Okręgowego cykliczny sposób wykonywania prac przez przyjmującego zlecenie w oczywisty sposób nie ma charakteru dzieła, skoro nie doprowadza do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawarcia umowy, jakim jest wytwór z góry przewidziany w umowie i

określone w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Sąd ten podniósł także, iż przedmiot umów łączących strony nie poddawał się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Przedmiot umowy o świadczenie usług (prace porządkowe, sprzątanie, grabienie, sadzenie roślin, malowanie placu zabaw, odśnieżanie, ochrona obiektu) może być wykonany wadliwie. Z uwagi jednak na cykliczność wykonywania prac i ich powtarzalność w określonych miejscach, nie pozwala na uznanie, że nieprawidłowe wykonanie tych czynności stanowi wadę fizyczną w rozumieniu przepisów o umowie o dzieło. O ile przedmiot umowy o dzieło wykonany jednorazowo może być wadliwy i wady te wykonawca dzieła obowiązany jest usunąć (również jednorazowo), to przy czynnościach powtarzalnych, poprawa nieprawidłowo wykonanej czynności następuje przez przeprowadzenie kolejnej, takiej samej powtarzalnej czynności w wyniku stwierdzenia nieprawidłowego jej wykonania.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem umów łączących płatnika składek z zainteresowanymi były proste prace fizyczne. Zainteresowani nie musieli posiadać szczególnych kwalifikacji, przymiotów, uzdolnień, właściwości. Rezultat ich pracy nie nosił istotnych elementów dzieła; nie powstawał indywidualny przedmiot o twórczych przymiotach o cechach nowości w stosunku do przedmiotów typowych, a w umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne rezultaty. Zatem, przywołując przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. - dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 627 i art. 734 w zw. z art. 750 k.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania płatnika składek.

Ponadto Sąd ten zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie nie uznał, aby zaskarżone decyzje charakteryzowały się wadami odbierającymi im przymiot aktu administracyjnego, dodając, iż od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii, a odwołanie pełni rolę pozwu, postępowanie w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych skupia się więc na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania o wszystkich decyzji. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 oraz art. 99 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył płatnik składek.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Przyjął za prawidłową kwalifikację, zgodnie z którą praca przy koszeniu trawników, jak i odśnieżaniu (zarówno ręcznie jak i przy użyciu pojazdu mechanicznego), a także wykonywanie różnego rodzaju prac porządkowych, w dodatku w warunkach wynikających każdorazowo z ramowych jedynie umów, ma charakter świadczenia usług a nie wykonywania dzieła.

Sąd odwoławczy odniósł się również do zarzutu apelacyjnego odwołującego się do art. 7 Konstytucji RP i art. 233 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu pozyskanego w sposób nielegalny, sprzeczny z obowiązującym prawem, to jest dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS, które zostały zebrane z naruszeniem prawa, co zostało potwierdzone w sprawie V SA/Wa 1493/18, prowadzonej przed WSA w Warszawie, zakończonej wyrokiem z dnia 8 marca 2019 r., w którym stwierdzono fakt prowadzenia czynności kontrolnych przez ZUS z naruszeniem przepisów o dopuszczalnym czasie trwania kontroli i gdzie ustalono, że kontrola prowadzona na podstawie upoważnienia [...] została zakończona z dniem 12 maja 2018 r., skutkiem czego zakwestionowano legalność niemal wszystkich czynności podjętych w ramach prowadzonej kontroli ZUS oraz podważono podstawę wydanych w następstwie kontroli decyzji o ustaleniu obowiązku podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, o czym Sąd pierwszej instancji został poinformowany. Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd odwoławczy wskazał na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 marca 2011 r., I UZP 3/10 (OSNP 2011 nr 17-18, poz. 233).

Skargę kasacyjną wywiódł odwołujący się, zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania

mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisów art. 477^{14a} i 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. i 170 p.p.s.a. poprzez uznanie, wbrew wyrokowi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2019 r. w sprawie V SA/Wa 1493/18 prowadzonej przed WSA w Warszawie uchylającemu decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 czerwca 2018 r., że wydanie zaskarżonych decyzji o numerach: [...] - dotyczącej J. I., [...] - dotyczącej J. J., [...] - dotyczącej I. J., [...] - dotyczącej S. P., [...] - dotyczącej J. P. na podstawie akt kontroli zgromadzonych po dopuszczonym ustawą limicie czasu trwania kontroli u przedsiębiorcy (odwołującego się), nie stanowi rażącego naruszenia przepisów postępowania, a co powinno skutkować uchYLENIEM przez Sąd II Instancji zaskarżonego wyroku oraz uchYLENIEM poprzedzającej wyrok decyzji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego jej rozpoznania, rozpoznanie sprawy na rozprawie oraz zasądzenie od organu na rzecz odwołującego się kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na jego rzecz.

Pismem z dnia 16 lutego 2021 r. skarżący uzupełnił skargę kasacyjną przytaczając nowe uzasadnienie w odniesieniu do każdej z przesłanek kasacyjnych. W odpowiedzi na pismo uzupełniające skargę pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Na etapie postępowania kasacyjnego zainteresowany J. P. zmarł, co skutkowało wyłączeniem sprawy z jego udziałem do odrębnego rozpoznania i zawieszeniem postępowania kasacyjnego - postanowieniem Sądu Najwyższego dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podnieść przede wszystkim należy, że nie każde naruszenie przepisu postępowania składa się na zasadność skargi kasacyjnej. Przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. określa jako podstawę skargi takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uwzględnienie skargi kasacyjnej na tej podstawie wymaga zatem wykazania przez skarżącego, że następstwa stwierdzonych wadliwości ukształtowały treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 maja 2017 r., II CSK 514/16, LEX nr 2333029). Decydujące znaczenie dla skuteczności procesowej podstawy skargi ma wymaganie, aby uchybienie (naruszenie przepisu postępowania) mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący w niniejszej sprawie zarzucił naruszenie wyłącznie przepisów postępowania, nie wskazując na uchybienie przepisów prawa materialnego. Takie sformułowanie zarzutów uniemożliwia wzruszenie zaskarżonego wyroku i samoistnie prowadzi do oddalenia skargi kasacyjnej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2019 r., I PK 175/18, LEX nr 3226095).

Przy czym w doktrynie prawa procesowego przyjmuje się, że podstawę skargi kasacyjnej może stanowić naruszenie istotnych przepisów postępowania. Wprawdzie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie używa określenia „istotne” w odniesieniu do przepisów postępowania (stanowi jedynie o istotnym wpływie naruszenia na wynik sprawy), jednak wniosek, że może chodzić tylko o naruszenie przepisów istotnych, wynika z sensu tego przepisu - trudno bowiem przyjąć, że naruszenie nieistotnego przepisu procesowego może mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W rezultacie, samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, z. 3, poz. 65).

Jeżeli skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie), to w konsekwencji nie jest możliwa ocena przez sąd Najwyższy, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez skarżącego w podstawie kasacyjnej mogło mieć rzeczywiście istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811 i z dnia 15

października 2014 r., I UK 48/14, LEX nr 1545139). W rezultacie, brak oparcia skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia prawa materialnego stanowi jej istotną wadę konstrukcyjną, która uniemożliwiała jej uwzględnienie, niezależnie od zasadności niektórych i bezzasadności innych zarzutów naruszenia przepisów postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083).

Powyższe, zwalnia w zasadzie Sąd Najwyższy o rozważania zasadności zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej dotyczących naruszenia przepisów postępowania. Na marginesie tylko wskazać należy, że są one bezzasadne.

Z przepisu art. 477^{14a} k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji uchylając wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego może sprawę przekazać do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Przepis art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wskazuje, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z kolei art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. stanowi, że jeżeli decyzja nakładająca na ubezpieczonego zobowiązanie, ustalająca wymiar tego zobowiązania lub obniżająca świadczenie, została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, Sąd uchyła tę decyzję i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu (przepis wprowadzony do porządku prawnego w dniu 7 listopada 2019 r.).

Podkreślić należy, że z wprowadzeniem art. 477¹⁴ ust. 2¹ k.p.c. nie uległ zmianie art. 11 k.p.c., czyli nie rozszerzono związania sądu cywilnego w postępowaniu cywilnym innym wyrokiem. Podobnie wyrok sądu administracyjnego w sprawie administracyjnej nie stoi na przeszkodzie w materialnym rozstrzygnięciu sprawy cywilnej, która obejmuje również sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym (art. 1 i 2 k.p.c. oraz a contrario art. 365 i 366 k.p.c.).

Mając na uwadze treść przepisów stanowiących podstawę zaskarżenia, trzeba przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się przekonanie, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego,

a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych, jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania.

Wprowadzenie do porządku prawnego art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. regułę tę modyfikuje. Jednak odstępstwo od powyższej zasady jest ograniczone podmiotowo i przedmiotowo. Przepis wskazuje bowiem, że chodzi wyłącznie o „decyzję nakładającą na ubezpieczonego zobowiązanie, ustalającą wymiar tego zobowiązania lub obniżającą świadczenie”, a także, że w ujęciu podmiotowym chodzi wyłącznie o „ubezpieczonego”, który jest adresatem decyzji, co czyni koniecznym rozważenie czy skarżący ma status ubezpieczonego w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. ubezpieczonym jest osoba ubiegającą się o: a) świadczenie z ubezpieczeń społecznych albo o emeryturę lub rentę, b) ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu, c) świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, d) świadczenie odszkodowawcze przysługujące w razie wypadku lub choroby pozostające w związku ze służbą. W art. 477¹¹ § 1 k.p.c. zdefiniowano, że stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany.

Mając na uwadze wskazane rozróżnienie powstaje zasadnicze pytanie, czy płatnik składek (odwołujący się w sprawie) posiada status „ubezpieczonego”, czy też jest „inną osobą, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”. Przesądzenie tej kwestii ma znaczenie dla dopuszczalności zastosowania art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c.

Zagadnienie powyższe było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 3 września 2020 r., II Uz 12/20, LEX nr 3225191,

wskazano, że Kodeks postępowania cywilnego ani w art. 477¹¹ § 1 k.p.c., ani też w pozostałych przepisach nie definiuje „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”, choć z celu regulacji tego przepisu można przyjąć, że chodzi o osobę, na której sferę prawną zaskarżona decyzja oddziałuje bezpośrednio, przy czym jest to podmiot inny od ubezpieczonego oraz od zainteresowanego. Podobnie jak ubezpieczony, osoba ta jest adresatem decyzji wydanej przez organ rentowy. W odróżnieniu od zainteresowanego będzie nią więc osoba, w stosunku do której decyzja organu rentowego wywołuje bezpośrednie skutki prawne, skoro ten podmiot był już uczestnikiem postępowania przed organem rentowym, to znaczy został co najmniej wymieniony w treści (sentencji) decyzji organu rentowego. Osoba ta nie jest jednak inicjatorem postępowania przed organem, który wydaje względem niej decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli). Chodzi tu, między innymi, o decyzje wydawane w sprawach o ustalenie istnienia ubezpieczenia i obowiązku uiszczenia składek z tego tytułu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2017 r., II UK 360/16, LEX nr 2390723; z dnia 2 września 2020 r., I UK 238/19, LEX nr 3062755, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., II UZ 18/16, LEX nr 2111410). W sprawach tego rodzaju, organ rentowy wydaje decyzję z urzędu, a to oznacza, że nie występuje relacja „ubiegania się o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia”, która zgodnie z art. 476 § 5 pkt 2 lit. b) k.p.c. definiuje „ubezpieczonego”.

Oznacza to, że płatnik składek będący adresatem wydanej z urzędu decyzji w przedmiocie ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych nie ma statusu „ubezpieczonego”. Konkludując, skoro płatnik składek nie ma w prawie procesowym statusu ubezpieczonego, to w sprawach z odwołania płatnika o objęcie ubezpieczeniem społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek przepis art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. nie znajdzie zastosowania. Nie jest to bowiem sprawa, w której wobec ubezpieczonego wydano decyzję nakładającą zobowiązanie, ustalającą wymiar tego zobowiązania lub obniżającą świadczenie (patrz również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2022 r., I USKP 130/21).

Oceniając zarzut uchybienia przepisowi art. 477^{14a} k.p.c., wskazać należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje ogólna zasada, że sąd

drugiej instancji albo oddała apelację, albo zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy (art. 385 i 386 § 1 k.p.c.). Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania może więc nastąpić tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Zastosowanie art. 477^{14a} k.p.c. w pierwszej kolejności wymaga zaistnienia stanu określonego w art. 386 § 4 k.p.c., a więc przede wszystkim uwzględnienia apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 274, i z dnia 27 listopada 2014 r., III UZ 12/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 109). Skarżący jako podstawę skargi kasacyjnej wskazał naruszenie przepisów polegające na wydaniu orzeczenia na podstawie akt kontroli ZUS zgromadzonych po dopuszczalnym ustawą limicie czasowym u przedsiębiorcy, co nie świadczy o nieważności postępowania, a także o nierozpoznaniu istoty sprawy, czy też konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Dodatkowo zauważyć należy, że w przepisie art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. chodzi o „rażące naruszenie”. Wydanie decyzji w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w trakcie kontroli przeprowadzonej po dopuszczonym ustawą limicie czasu trwania kontroli z pewnością może być kwalifikowane jako naruszenie przepisów o postępowaniu przed organem rentowym. Mając jednak na uwadze cel postępowania przed organem rentowym – dokładne ustalenie stanu faktycznego będącego podstawą do wydania decyzji, nie sposób uznać, że miało ono charakter „rażący”.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, na zasadzie z mocy art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. oddalono skargę kasacyjną jako bezzasadną.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., w związku z art. art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst:

Dz.U. z 2018 r., poz. 265) - pkt 2 wyroku (uwzględniając koszty co do czterech połączonych spraw).